

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 29 Czerwca v. s. 1828 Roku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 4 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Doszła tu wiadomość, iż JW. JX. Woronicz, Arcy-Biskup Warszawski, Prymas Królestwa Polskiego, obecny w Krakowie; w zeszłym tygodniu uroczystie przyjął Palusz Arcy-Biskupa. Powrót JW. Prymasa do Warszawy w tych dniach jest spodziewany.

FRANCYA.

Paryż dnia 18 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiąże Caraman wyjechał ztąd wczora do Wiednia, celem pożegnania N. Cesarza Jmci Austriackiego. Słychać jednak, iż zabawi w Wiedniu aż do przybycia następcy swego, Xiążęcia Laval Montmorency.

Pan St. Denis, mianowany jenerálnym konsulem naszym w Morei, wziął z sobą 600,000 fran. dla rządu greckiego.

— Dnia 20 —

Na ostatniem wysłuchaniu, które Vice-Hrabia Chateaubriand miał u Króla Jmci, tenże Hrabia wspominał o przywiązaniu Francuzów do Monarchii i dostojnych członków rodziny Jego. Król Jmci miał na to między innemi odpowiedzieć: *Wiem, iż naród jest szczerze do nas przywiązany. W szczególności oddaje zupełną sprawiedliwość osobistym uczuciom i sposobowi myślenia W Pana.*

Gazeta Lugduńska umieściła następującą wiadomość z Tulonu pod. d. 13 b. m. „W tej chwili wypływa ztąd oddział eskadry pod dowództwem Kapitana okrętowego Cuivillier, który zatknął banderę swoją na okręcie zwanym *Miasto Marsylii*. Oddział ten składa się z fregat *Amphitrite*, *Vestulin*, *Bellona*, *Cybele* i brygow *le Faucon* i *le Curieux*, tudzież statku bombardyerskiego *Hekla*, wraz ze 32 statkami przewozowemi, przybyłemi nie dawno z *Marsylii*. Wszystkie te okręty mają żywność na dwa miesiące i sprzęty, które domyślać się każą, iż są przeznaczone do przewiezienia jazdy i piechoty. Niewiadomy jest cel ich wysłania: powszechnie atoli mówią, iż udadzą się do *Kadyxu* dla zabrania tam części wojska naszego i sprowadzenia jej na wyspy Balearskie, które Hiszpania ma odstąpić Francji. Wczora (d. 12 czerwca) zawinęła do Tulonu z Korfu galiota *la Torche*, pod sprawą Kapitana *de Flotte*. Listy, które przywiozła do Ministra spraw zagranicznych, poślano natychmiast sztafetą.

Tutejszy dziennik *Postaniec Izb* donosi, iż z Tulonu nadeszła przez telegraf wiadomość do Ministra morskiego, iż zawinął tam bryg *Nisus*, który w *Bona* zabrał dwa statki korsarskie Algierskie.

Izba deputowanych. D. 19 b. m. przyjęła Izba większością 266 kresek przeciw 116 projekt do prawa względem druku.

ANGLIA.

Londyn dnia 18 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż Hiszpania rości pretensją do wyspy *Fernando Po*, przez Anglików zajętej: przed

30 bowiem laty posłała była tam 3000 ludzi na osadę, lecz dla niezdrowego klimatu, znów ją opuściła. Hiszpania ma teraz żądać oddania wyspy, lub znaczney summy, jako wynagrodzenia; tém bardziey, iż wyspę tę kupiła od Portugalii, względem czego ma jeszcze istnieć układ.

W Izbie Niższej odbyły się rozprawy, a raczej spokojna rozmowa względem Katolików; kto tylko mówił, każdy zdawał się być przekonany, iż epoka wyzwolenia nadchodzi. Jednakowoż P. Peel oświadczył, że co do niego, zawsze przy swoich zdaniach obstawać będzie, i że, jeśli Xiążę Wellington powiedział co na korzyść Katolików, mógł tylko wyrażać osobiste uczucia. Pan Thomas Leithbridge, znany z nieprzychylności swojej ku sprawie wyzwolenia, oświadczył na posiedzeniu, iż opinia publiczna w samej rzeczy oświadcza się za Katolikami, i że nareszcie wypadnie ulédz.

— Dnia 19 —

W Natchez, w północnej Ameryce, zdarzyło się niedawno rzadkie odkrycie, że niewolnik, będący własnością Pana Foster, 66cioletni mężczyzna, nie jest Negrem, lecz prawdziwym Murzynem i następcą tronu Timbu (nie Tombaktu, jak z początku rozumiano), który przed 40stu laty w potyczce dostał się w niewolę. Dobroczynne osoby ułatwiły korespondencyą Ibrahimowi (w niewoli nazywał się Prince), za staraniem Sekretarza stanu Pana Clay z Jenerálnym Konsulem Angielskim w Tangerze (ponieważ Xiążę dobrze po Arabsku pisze), który rzecz tę zupełnie wyjaśnił. Pan Foster udarował go wolnością, pod warunkiem, ażeby Amerykę opuścił; lecz pocziwy starzec nie chciał zostawić żony, którą w niewoli pojął; więc Pan Foster i tę uwolnił; a tak niewolniczo udadzą się do Washingtonu. Został on prawdziwym Chrześcijaninem: ma nadzieję, że gdy powróci do swojej oyczyzny, będzie mógł wykupić dziewięćcioro swoich dzieci, które się znajdują w ręku Pana Foster.

— Dnia 20 —

Tutejsza Gazeta *Goniec* donosi o nadejściu listów urzędowych od Pana Lamb, Pośła naszego w Portugalii, pisanych z Lizbony pod dniem 8 b. m. Słychać jednak, iż nie obejmują żadney wiadomości o poruszeniach obu wojsk, z powodu przeciętego związku z prowincjami. Co chwila powiększa się liczba osób uwięzionych w Lizbonie. Rachują ich blisko 2000. Gazety Lizbońskie nie wzmiankują wcale o działaniach wojskowych; lecz natomiast umieszczają postanowienia Infanta Don Miguela, względem zaciągu batalionów ochotników, względem oddawania broni przez osoby prywatne, które ją posiadają, a to pod karą uwarzania ich za buntowników, i nakoniec względem amnestyi dla wszystkich żołnierzy, którzy przeciw władzy Infanta powstali. Z listów zaś prywatnych okazuje się, iż główna kwatera wojska powstańców była w Koimbrze, a przednia straż w Pomba, i że wojsko to zwolna się posuwa. Przednia straż wojska Infanta Don Miguela znajdowała się w Leiria; ma sam udać się za nią, ogłosiwszy w wydanej odezwie, iż na czele wiernych swoich stronników, chce osobiście ukarać zdradę i zdrajców. Słychać, iż nie daleko Leiria zaczęła

utarczka między przednimi strażami obu wojsk, i że w ciągu jej oddzieliły przedniej straży wojska Infanta walczyły z sobą, gdyż pułki 8my strzelców i 7my jazdy, wraz z artylleryą uderzyły na 16 pułk piechoty. Rannych przywieziono do *Lizbony*. Reszta zaś, jak mówią, przeszła potem na stronę przeciwną.

Taż Gazeta umieściła wczoraj, jako w rocznicę bitwy pod *Waterloo*, wielkie pochwały Xiążęcia *Wellingtona*. „Obyśmy (pisze) długo jeszcze posiadali tego bohatera, który był głównym sprawcą tak znakomitego zwycięstwa! Oby na czele gabinetu mógł być równie szczęśliwym, jak był na czele wojsk!”

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 6 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Ogłoszono tu dwa rozkazy dzienne, z których pierwszy obeymuje następującą odezwę do żołnierzy:

„Fakcja wojskowa, która się raptem utworzyła, śmie przerywać spokojność i publiczne bezpieczeństwo, które powinna była utrzymywać; powstawać przeciw surowym prawom subordynacyi, które dla szanownego charakteru dobrego żołnierza są świętymi; sprzysięgać się przeciw dostojnej osobie mojej i władzy Królewskiej, i podłemi sposobami uwodzić innych żołnierzy i pociągać na stronę swoją; a to wszystko dla szanowania Tronu, obalenia poświęconych praw zasadniczych Monarchii, wyłączenia świętej naszej Religii, i wtrącenia niepodległości Ojczyzny naszej i świetności Narodu, w okropną przepaść. Żołnierze! nędzni ci buntownicy byliby już odstąpili nierozsądnego swego przedsięwzięcia, złożyliby broń, i błagali o przebaczenie obmierzłej ich zbrodni, gdyby zaciętość nie wstrzymywała pójść za natchnieniem sumienia, uczuciami honoru i słowami memi, oraz widokiem przykładu stałej wierności, jaką Królestwu i światu okazaliście. Potrzeba, aby oręż wasz ukarał niezwłocznie wiarołomstwo tej garstki buntowników, i raz na zawsze położył koniec duchowi rewolucyjnemu, który od tyłu lat wstrząsa Narodem, i przywiódł go do ostatniego konwulsyjnego stanu. Żołnierze! postanowiłem sam stanąć na czele wojska; jest to miejsce nayszlachetniejsze i nayszczytniejsze; tam bowiem dać wam mogę najlepszy dowód zupełnej mojej ufności, i tam też spodziewam się otrzymać najsławniejsze dowody nieporównanej waszej wierności, oraz niezachwianej waleczności. Idźcie za mną, a zawsze postępować będziecie drogą honoru. Jeśli ściśle dopełnicie rozkazów moich, spadnie na was błogosławieństwo Boga *Alfonsa Henriquez*, i nigdy nie rozpoznacie boju, którego byście jako zwycięzcy nie skończyli. — W pałacu *Ajuda* dnia 1 czerwca.”

(podpisano) Infant Rejent,

Szef głównego sztabu:

Hr. *Barbacena Francisco*.

Drugi rozkaz dzienny zawiera następujące postanowienie:

„Gdy potrzeba, ażeby liczbą korpusów, składających armiją, którą gotów jestem dowodzić, była spieszenie powiększoną, w przyzwolonym sposobie, jak obecne okoliczności wymagają; podobnie mi się więc rozkazać, iżby wszyscy niżsi oficerowie, podoficerowie i żołnierze, z jakiegokolwiek bądź korpusu, uwolnieni ze służby od roku 1820, w 10 dni po ogłoszeniu niniejszego postanowienia, przyłączyli się do pułków jazdy 1go, 3go, 4go, 5go i 7go, oraz pułków piechoty 1go, 2go, 4go, 5go, 7go, 8go, 13go, 16go, 19go i 22go, tudzież artylleryi 1go, 2go i 3go. Dowódcy tych pułków mają w osobnej xiążce zapisywać ich płacę, aby po ustaniu powodów, składających mię do wezwania ich do broni, można im dać znowu uwolnienie, niezawisłe od nowego rozkazu; w uwolnieniu zaś od służby, które dawniej otrzymali, a które teraz złożyć powinni, wyrażnie zastrzeżono, iż mają wejść w szeregi wojska, jeśli ich do tego powołam. Ci wszyscy, którzyby nie dopełnili tej powinności, i wzbranił się wziąć oręż na obronę Religii i Tronu Portugalskiego, mają być uważani za zbiegów. Ci wszyscy zaś, którzy się zaciągnęli do korpusu ochotników rojalistowskich, nie mają potrzeby stawienia się do rzeczonych pułków. Rada wojenna obowiązana jest uskutecznić bez zwłoki niniejsze postanowienie. W pałacu *Ajuda* dnia 2 czerwca 1828 roku.”

Z rozkazu Infanta

(podpisano) Hr. *de Rio Pardo*.

Słychać o mocnem przełożeniu, które kapitan *Sartorius*, dowódca Angielski, podał rządowi portugalskiemu, i w którym oświadczył, iż, jeśli blokada portu *Oporto* trwać będzie, i okręty angielskie doznają przeszkody w zawijaniu i wypłynieniu z *Duero*, z obowiązku swego stoczy bitwę z eskadrą blokującą, i zabierze ją lub zatopi, albo sam dozna podobnego losu. Mówią, iż rząd; nie tylko nie uważał na to przełożenie, lecz nawet posłał positek eskadrze blokującej. Kapitan *Sartorius* wzmocnił się także brygiem wojennym.

HISZPANIA.

Madryt dnia 9 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Zdaje się, iż Junta w *Oporto* chce rozpocząć układy z rządem naszym, pragnąc uznania jej za władzę *Don Pedra*, i wyjścia z nią w związki. Hiszpania zaś chce być neutralną, tak dalece, iż, zamiast rozciągnięcia kordonu przy granicy Portugalskiej, przestaje na wystaniu oddziałów wojska do prowincyi Gallicyi, Dawney-Kastylii i Estremadury, bez utworzenia korpusów; zamyśla także wzmocnić osady w *Badajoz* i *Ciudad-Rodrigo*.

Dnia 10 kwietnia dało się uczuć w *Peruel*, w *Arragonii*, mocne trzęsienie ziemi, a w godzinę potem jeszcze mocniejsze; nie uszkodziło jednak domów.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 22 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Król Jmć Bawarski przesłał Panu *Eynard* 50,000 fr. w celu oddania ich bankowi greckiemu.

— Dnia 23 —

Od kilkunastu lat chciano postawić w *Monachium* pomnik Jenerałowi Bawarskiemu *Deroy*, który zginął pod *Połockiem*, nie mniej całemu 40,000 korpusowi, którym dowodził. Składka, na ten cel zbierana, przyniosła tylko 2,384 zł. reń. Król Bawarski przeznaczył tę składkę na fundusz wojskowy, a kosztu pomnika przyrzekł opędzić z własnej szkatuły.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 22 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

J. K. M. Xiążę *Oranii* przybył d. 19 b. m. do *Hagi*.

Donoszą z *Arnheim* pod d. 17 b. m., iż Xiążę *Gustaw Adolf*, syn byłego Króla Szwedzkiego, z orszakiem swoim przybył tam d. 16 b. m. z *Nimegi*, a nazajutrz wyjechał do zamku *Loo*.

WŁOCHY.

Rzym dnia 8 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 1 b. m. zawinął do *Ankony* nowo wybudowany bryg grecki, nazwiskiem *Jerzy Canning*, i przywiózł z *Eginy* listy od Prezesa Grecyi.

Miedzy *Ankoną* i *Wenecją* urządzono regularną żeglugę statkami parowemi.

PRUSSY.

Berlin 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazety tutejsze umieściły następujący najwyższy rozkaz gabinetowy, do Ministra wojny, Jenerała piechoty *Hake*.

„Postrzegłem ze wzmagającym się nieukontentowaniem, iż pojedynki w wojsku raczej się pomnażają, niż zmniejszają. W ostatnich latach padło wiele ofiar tego przesądu, po części dla niedzney bagateli, przez co wydarto wojsku pełnych nadziei oficerów, a smutek i żal zrzędzono wielu familiom. Życie oficera poświęcone jest obronie Tronu i Ojczyzny, a kto je dla małego sporu wystawia, ten dowodzi, iż nie zna wyższego swego przeznaczenia i nie umie zachować przyzwoitego postępowania, która na obyczajności prawdziwym uczuciu honoru.

„Żądam od korpusu oficerów, aby przez wzajemny dozor nad postępowaniem swoich kolegów, przeszkadzali wybuchom nieobyczajnych czynności, i spory przyzwoitym sposobem przez zwracanie stron na dobrą drogę uprzątały, a w potrzebie nawet używali upoważnienia, danego im w postanowieniu mojem, z d. 15 lutego 1821 r., względem sądów honorowych, i winnych do tegoż sądu pociągali. Korpus oficerów, który przez stosowne zajęcie się takimi sprawami honorowemi, zapobieży pojedynkom, zjedna sobie prawo do mojej życzliwości, i okaże, iż tchnie duchem prawdziwego honoru. Wkładam oraz szczególnie obowiązek na przełożonych, aby bacnością i nauczaniem, działali przeciw temu zgubnemu przesądowi. Ktoby przestróg ich nie słuchał lub przeciwnika swego wyzywał na pistolety, temu każę dać uczuć surowość prawa i bez żadnego względu obchodzić się należy z tym, który przez umyślnie uchybienie przyzwoitości, lub zuchwałe obrażanie pobudzał do pojedynku.

„Zalecam W Panu, abyś to ogłosił officerom wojska z namienieniem, iż pokładam ufność w ich sposobie myślenia, że dobrze nabytą sławę wojenną wojska, usiłować będą powiększyć przez wytepienie zastarzałych przesądów i coraz większą szlachetność obyczajów.

W Berlinie dnia 13 czerwca 1828 r.
(podpisano) Fryderyk Wilhelm.

TURCYA.

Stambuł d. 29 maja.

(z Gazety Warszawskiej).

Seraskier *Hussein* Basza, któremu *Chalil* Basza, jako drugi Seraskier przydany został, odprawił przegląd wojska, mającego wzmacnić armią turecką nad *Dunajem*. Wojsko to oglądał sam Sułtan w wigilią wyścia jego do *Adryanopola* i *Szumli*, i zachęcał do waleczney obrony ojczyzny. Z rozkazu Sułtana rozdano żołnierzom podarunki, a *Chalil* Basza, który posiada szczególne względy Sułtana, otrzymał 500 kies i 30 koni z kosztownym rzędem. Sułtan towarzyszył temu wojsku do *Daud* i pożegnał je temi słowy: walczcie mężnie, wkrótce udam się za wami.

Według prywatnych doniesień, janczarowie mieli uczynić powstanie w okolicach *Erzerum*. Rząd tutejszy zachowuje głębokie milczenie o wszystkim, co się dzieje w Azji, co zatrwaza umysły, zwłaszcza magnatów, posiadających dobra w tamtejszych krajach.

W meczetach przeczytano firman względem obrony kraju. Jest napisany zwyczajnym kształtem.

— Dnia 31 —

Wkładające się coraz bardziej stosunki Porty Otomańskiej, wzbudziły w niej życzenie pojednania się z Francją i Anglią. Reis-Effendi polecił dnia 29 b. m. Dragomanowi Posła Niderlandzkiego, aby prosił tegoż Posła o przyjęcie jednego listu do Jenerała Hrabiego *Guilleminot*, a drugiego do Pana *Stratford-Canninga*, i przesłanie tych listów obu Posłom do *Korfu*, iżby poznawszy zamiar Porty, że nie chce opuszczać dla uczynienia pierwszego kroku do pojednania, wrócili do *Stambułu*. Na kilka dni przed tém oświadczeniem, Reis-Effendi uczynił Posłowi Niderlandzkiemu, niektóre zapytania, dotyczące się traktatu z dnia 6 lipca, i stosunków Mocarstw z Portą, na co przyzwoitą odpowiedź otrzymał. Odpowiedź ta jednak nie zdołała objaśnić dyplomatyki Otomańskiej, która, pomimo wyraźnego zapewnienia, iż

tylko przyjęcie pośrednictwa Mocarstw i traktatu z dnia 6 lipca mogłoby skłonić Posłów francuzkiego i angielskiego do powrotu, przestała na wezwaniu ich, opierając się na ogólnych przyjacielskich oświadczeniach, i na tém całą swoją nadzieję zasadza. Wszelako Posel Niderlandzki poczytał sobie za powinność przesłać powierzone listy do *Korfu*, usiłował oraz przekonać Portę, iż trudno się spodziewać pomyślnego wypadku z jej oświadczenia, i że Porta myli się bardzo, przywiązując wielką wagę do rozmowy w *Smyrnie* między Admiralem *de Rigny* i tamecznym Gubernatorem *Hassan* Baszą, oraz mniemając, że bytność Posłów w *Korfu* dowodzi, iż gabinety Londyński i Paryżki najmocniej pragną zbliżenia się do Porty, i chwycą się wszelkiej w tej mierze sposobności. Posel niderlandzki miał dodać, iż zbliżenie się ze strony Mocarstw może tylko nastąpić przez przyjęcie traktatu z dnia 6 lipca, i że taka była myśl Admirala *de Rigny*, którą Porta źle zrozumiała. Ciekawi tedy jesteśmy skutku tego kroku Porty, i oczekujemy odpowiedzi Posłów. Większość jednak dyplomatyków przyznaje niedostateczność temu krokowi, i uważa go tylko za ponowienie wielokrotnych ustnych oświadczeń Reis-Effendego, które nigdy stanowczego skutku za sobą nie pociągnęły.

Uzbrajania wojenne, lądowe i morskie, ciągle postępują. *Hussein* Basza wyruszył do *Szumli*, a *Chalil* Basza do *Sylstryi*. Twierdzą, iż oba mają instrukcyę od Sułtana, aby w pewnych okolicznościach układali się, co jednak nie zdaje się podobnem do prawdy. Kapitan Basza popłynął z 3 okrętami liniowemi i 7 fregatami do zatoki *Bujukdere*. *Tahir* Basza został wysłany z 3 brygami i kilku statkami palnemi do *Dardanellów*, dla oddalenia Admirala greckiego *Miaulisa*, który tam krąży, i blisko zamków zabrał kilka okrętów kupieckich tureckich z bogatym ładunkiem.

Od granic tureckich 31 maja

Z *Malty* donoszą, iż Mocarstwa sprzymierzone zgodziły się na trzymanie *Alexandryi* w zamknięciu, i że Admirał *Codrington* już kilka fregat odłączył tym celem od floty swojej.

Dnia 9 czerwca.

Z *Ankony* piszą, iż tam zawiął kutter angielski z *Korfu* i przywiózł wiadomość o nastąpić mającym zamknięciu *Alexandryi*, którem, według podobieństwa do prawdy, Admirał *de Rigny* dowodzić będzie. Otrzymało także w *Ankonie* wiadomość, iż *Ibrahim* Basza sposobi się ruszyć w głąb *Morei*, i że do tego przeznaczył 1000 żołnierzy swoich. W twierdzach *Koron*, *Modon* i *Nawarynie* ma pozostać 7000 naleypszego wojska jego pod dowództwem *Solimana* Beja. Grecy odrzucili propozycyę Porty względem dobrowolnego poddania się; uwięziono oraz Biskupów greckich, wysłanych ze *Stambułu* dla ogłoszenia Grekom amnestyi imieniem Sułtana, co jak mniemają, skłoniło naleycey *Ibrahima* Baszę do weyscia znowu w głąb *Morei*. Kilku cudzoziemców, przyjaciół Greków, wysiadło w *Ankonie*; wracają oni do ojczyzny swojej; między nimi ma być także synowiec byłego wielkiego Admirala, Lorda *Cochrane*.

Donoszą z *Temeswaru*, iż Turcy kupują za gotowe pieniądze znaczną ilość zboża i bydła, które sprowadzają do *Sylstryi*. W wojsku tureckim ma się znajdować wielu zagranicznych oficerów, a pospolite ruszenie jest liczne, zwłaszcza z *Bośni*. Główne wojsko tureckie pod *Szumlą* ma wynosić przeszło 100,000 ludzi.

Według listów z *Korfu* pod dniem 2 czerwca, zawiął tam okręt turecki w towarzystwie francuzkiego, płynąc z *Nawarynu*. Posłaniec rozejmowy turecki, który się na tym okręcie znajdował, miał kilka razy rozmowę z Jenerałem *Adams*, Lordem Naczelnym Kommissarzem wysp Jońskich i Hrabią *Guilleminot*. Słychać, iż imieniem *Ibrahima* Baszy oświadczył, że jeśli eskadry sprzymierzone nie przestaną tamować dowozu żywności do *Morei*, w takim razie wspomniany Basza będzie się widział zniewolonym pustoszyć kraj nokoło. Oba okręty wypłynęły na powrót; lecz

wypadek rozmów z owym postąncem nie jest wiadomy.

— Dnia 10 —

List z *Eginy* pod dniem 15 maja wyraża: „W końcu kwietnia rozszła się tu pogłoska, iż morowe powietrze grassuje na wyspie *Idryi*. Biegły lekarz wysłany do tej wyspy przez Prezesa, nie wchodząc w dokładne rozpoznanie choroby, zdał zatrważający raport. W skutku czego Prezes kazał natychmiast ogłosić kwarantannę, i przerwać wszelkie związki lądem i morzem w całej Grecyi. Tego dnia, kiedy takowe postanowienie w *Eginie* ogłoszono, zamknięto kościoł, wszystkie roboty ustały, oddalono zawijające okręty; i zalecono mieszkańcom, aby bez koniecznej potrzeby nie wychodzili z domów. Tęż nocy (z dnia 4 na 5 maja) pokazał się oddział korpusu *Fabiera* na wyspie, i rozstawił strażę po wszystkich ulicach miasta. Trwało to do dnia 12, kiedy powszechne narzekanie mieszkańców, i jednozgodne oświadczenie lekarzy, iż nie tylko nie ma żadnego śladu morowego powietrza na całej wyspie, lecz owszem stan zdrowia jest najlepszy, skłoniły władze miejscowe do stosownego ogłoszenia. Prezes *Hrabia Capodistrias*, który kilka dni bawił przed wyspami *Idryą* i *Spezją*, gdzie Vice-Admirał Cesarско-Rossyjski, *Hrabia Heyden*, na okręcie *Azow* przyłączył się do niego, wrócił d. 11 b. m. do zewnętrznego portu *Eginy*; i d. 14 b. m. wysiadł na ląd. Okręty liniowe Rossyjskie *Azow* i *Alexander Newski*, tudzież okręt liniowy Angielski *Warspite*, towarzyszyły mu w tej żegłodzie. Dziś fregata Angielska stanęła także na kotwicy w zewnętrznym porcie tutejszym. W czasie, kiedy z ostrożności przerwany był przez kilka dni związek między rozmaitemi powiatami, uskutecznił z rozkazu Prezesa środek, który wprowadzić jest przeciwny duchowi narodu, lecz którego potrzebę rząd oddawna uznawał; to jest, przystąpiono wszędzie do rozbrojenia ludu; i każdemu, oprócz wojskowych biorących płacę od rządu, zabroniono nadal nosić broń, co także nastąpiło i w *Eginie*. Nad brzegiem stałego lądu Greckiego i wysp, postawiono linię kwarantannę, aby podług wyrazów jednego z członków Panhellenionu, wprowadzić Grecyę do rzędu krajów ucywilizowanej Europy. — Prezes wydał rozmaite postanowienia względem wewnętrznego urzędowania kraju. Nadzwyczajni Kommissarze do 7 Departamentów *Morei*, objęli już swoje urzędowanie. Dana im instrukcyja przepisuje, aby spisali ludność; aby ułożyli listę mieszkańców z potrzebnym podziałem ich na posiadaczy gruntowych, rolników, owczarzy, rzemieślników, maytków i trudniących się handlem; aby dochodzili czyli znajdują się księgi urodzonych i zmarłych; aby rozpoznali stan i potrzeby ludu; aby czuwali nad wyborem Dimogerentów (starszyzny), jako władzy municypalnej w mia-

steczkach, gminach i powiatach, aby mieli dozór nad Kościołami, Klasztorami i Duchownymi w ogólności; aby rozpoznali stan szkół publicznych; aby zwracali uwagę na poprawę w poborze dochodów krajowych z dogodnością dla narodu, a dobrem dla skarbu; aby najtroskliwiej dochodzili własności narodowej, którą po większej części prywatni lub dawniejsi urzędnicy sobie przywłaszczyli; aby wspólnie z Dimogerentami załatwiali spory; i aby nakoniec urządzili policyją. Każdemu z tych Kommissarzy przydano kilku żołnierzy, i milicyja Departamentowa zostaje pod jego rozporządzeniem. Nie mianowano jeszcze nadzwyczajnych Kommissarzy do 6 Departamentów wysp. Postanowienie Prezesa z dnia 28 kwietnia przepisuje sposób wyboru i liczbę Dimogerentów, oraz ich attribucyje.

RÓZMAITE WIADOMOŚCI:

(z Gazety Warszawskiej).

D. 20 z. m. dało się uczuć trzęsienie ziemi w kilku miejscach południowej Szkocyi. Teraz znowu d. 2 b. m. trzęsienie ziemi w okolicy *Milford*, było bardzo mocne. Ogromna skała niedaleko brzegu rozpękała się z okropnym hukiem na tysiączne kawały, z których kilka upadło w dość znacznej odległości.

Jest rzeczą godną uwagi, iż najznakomitsze kopalnie Meksykańskie zostały odkryte przypadkiem, a to jeszcze najczęściej przez ludzi, którzy z najuboższego stanu przyszli potem do ogromnych bogactw. Największe kopalnie w *La Luz* należały początkowo do człowieka, który dawniej trudnił się pędzeniem mułów, a który potem zapisał 4 miliony dollarów na dobroczynie Instytutu. Kopalnię w *Morelos* odkryli na wiosnę 1826 r. dwaj bracia, z których jednemu nie chciano poprzedzającego dnia pożyczyć nawet trochę kukurudzy na upieczenie chleba. W przeciągu dwóch miesięcy bracia ci, wydobyli kruszcza za 270,000 dollarów. Wielką kopalnię w *Veté-Madre* odkrył wędrowny muzykus. Ukradziono mu konia; i dla tego nie mógł dalej odbywać drogi, i musiał nocować w górach. Tam rozpałił ogień, a nazajutrz rano z popiołu jego wyciągnął kawał srebra. W miejscu tém o 10 łokci pod powierzchnią ziemi znaleziono obfite srebro.

Po wielkich upałach, spadł w *Hannoverze*, d. 21 b. m. grad nadzwyczajny w sztukach, które po 6 do 8 łotów ważyły. W czterech minutach powybił wszystkie okna i latarnie, przez co przyszkodził blisko 60,000 tal., uszkodził drzewa, pozabijał mnóstwo ptaków i innych zwierząt; a wiele ludzi świertelnie pokaleczył. Okropność tego widowiska powiększyły tumany pary, które zład pochodziły, iż grad spadł na ziemię od upału rozżarzoną.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca, zaczyna się prenumerata na drugie półrocze roku bieżącego, na gazetę *Kuryera Litewskiego*. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą rub. sr. 7, bez pocztą rub. sr. 4 kop. 50. Można też prenumerować i na *Dziennik Wileński*: z przesyłaniem pocztą rub. sr. 10, bez pocztą rub. 7 kop. sr. 50.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 29 Czerwca r. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Nowiny Dworu, dnia 22 czerwca.

(Journal de St. Petersburg).

Dzisiaj rano, z okoliczności otrzymaney tu wiadomości, o poddaniu się dwóch twierdz, *Kiustendzi* i *Hirsowa*, na podziękowanie Bogu, śpiewane było uroczyste *Te Deum*, w kaplicy pałacu Tauryckiego, w obecności N. CESARZOWEY JEROMOŚCI MATKI i J. C. W. WIELKIEGO XIĄŻĘCIA NASTĘPCY. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Jenerałowie, Dwór, Ciało Dyplomatyczne, obecnymi byli temu nabożeństwu.

Po odśpiewaniu *Te Deum*, w paradzie po ulicach stolicy wożone były 22 chorągwie, wzięte nieprzyjacielowi w twierdzach, *Maczynie*, *Kiustendzi* i *Hirsowie*, oraz klucze tych twierdz.

WIADOMOSĆ OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Wiadomość z Główney Kwatery 2giey Armii, od dnia 3go do 13 czerwca.

Dnia 31 maja, przednia straż i kor-de-batal, 3go korpusu rozpoczęły działania zaczepne ku *Babadagu* i w kierunku do *Kiustendzi* i *Wód-Czarnych*. *Babadag*, opuszczony przez Turków, zajęty od przedniej straży, pod dowództwem Jenerała porucznika *Ridigera* d. 1 czerwca. Tym czasem oddziały wojsk, pod naczelnictwem Jenerałów poruczników *Bartolomeja*, *Uszakowa* i Xiążęcia *Madatowa*, postano dla oblężenia *Tulczy*, *Maczyna* i *Hirsowa*. Pierwsze z tych twierdz rzeczywiście oblężono zostały d. 1go i 2go czerwca.

Główna Kwatera CESARZA JEROMOŚCI znajdowała się d. 31 maja w obozie blisko *Isaczki*, 1go czerwca we wsi *Frikaczki*, 2go i 3go w *Babadagu*, 4go pod *Baydaulem*, 5go nad jeziorem *Taszaulem*, a 6go rozłożyła się pod walem *Trajana*, gdzie też była do dnia 12go, w którym przeniesiona do *Karasu*.

Podług doniesień Jenerała porucznika *Uszakowa*, 2ga brygada 7mej dywizyi pieszej, 1go czerwca obległa twierdzę *Tulczę*; o godzinie 1tej w nocy Turcy spalili ostatnią część przedmieścia.

Partya Kozaków od przedniej straży, zostająca pod dowództwem Jenerała-porucznika *Ridigera*, miała na drodze do *Kiustendzi* w bliskości wioski *Kahartyka* utarczkę z oddziałem tureckim. 70 Niekrasowców, powróciło nazad ku swym domów i znaczna liczba Turków, sami przez się je opuściwszy, tłumami w różne uciekali strony, chcąc się unieść w góry *Balkanu*; pozostała zaś część tego oddziału cofnęła się z taką szybkością drogą do *Wód-Czarnych*, iż partye kozackie doścignąć ich nie mogły; w ogólności ze wszystkiego dało się postrzegać, że powszechny przestрах opanował umysły Turków.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ donosi, że d. 4 po należytem we dnie naprawieniu baterii, działanie do twierdzy *Brailowa* zaczęło się od godziny 9tej wieczorem, rzadkiem rzucaniem bomb i dosyć słabym ogniem ręcznym, po całym atakowanym froncie. O godzinie zaś 1szej z północy, z przyczyny wielkiego skupienia się nieprzyjaciela w wyłomie drugiego bastionu, rzucono było do tej kupy kilka bomb, które nieprzyjacielowi znaczną zadały stratę. Z czego następnie rozpoczął się tak mocny ogień ręczny po całym froncie naszego ataku, iż dla wsparcia zastony wałów i na przypadek odporu, mogącego być wycieczki, postawiony został batalion Azowskiego półku pieszego i zbliżono rezerwy kawaleryjskie, które o godzinie 2giej z północy, za zmniejszeniem się ognia, powróciły na pierwszą swą pozycję.

W nocy na 5ty żadnego nie było działania, a około godziny 1tej zrana przybyli z twierdzy parlamentarze nieprzyjacielscy, z żądaniem rozej-

mu na 10 dni, pod warunkiem, iż jeśli po upływie tego terminu żadney pomocy twierdza nie otrzyma, tedy oddana zostanie przez kapitulacyą.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ, raczył im oświadczyć, iż daje im do namysłu tylko resztę dnia bieżącego, i noc następną, zostawiając załodze wszystkie korzyści kapitulacyi, jedynie dla uniknienia nowego krwi przelewu. Ułożywszy się o warunki kapitulacyi, parlamentarze oddalili się. Z obu stron wyrzucone zostały chorągwie białe, i zatrzymano wszystkie roboty. Zawarte warunki przez dzień cały święcie były zachowane ze strony nieprzyjaciela.

W nocy z dnia 6go na 7my zawarta została z trzynulnym Baszą *Brailowa*, *Solimanem*, kapitulacya, podług której twierdza *Brailow* oddana zwyciężkiemu orężowi Rossyjskiemu, a na pewność dotrzymywania warunków kapitulacyi, wyłom w 2gim bastyonie, dwie baterie i brama twierdzy, *Pandurowska* zwana, osadzone zostały już o godzinie 12tej południowej przez wojska nasze 7go Korpusu pieszego.

Załodze *Brailowskiej* pozwolono było wyjść z twierdzy ze znajdującą się u niej własną bronią, i udać się do *Sylstryi*, pod naszą eskortą. Mieszkańcom zostawione prawo w przeciagu ośmiu dni urządzić swe interesa, a potem pozostać w mieście, lub być wysłanymi do *Sylstryi*. Klucze, chorągwie, broń wszelką i zapasy mają być w całości oddane zwyciężcom, oraz wszystkie archiwa i papiery, w twierdzyznajdujące się. Pozostała część flotyli tureckiej ma być oddana razem z twierdzą; statki zaś, należące do osób prywatnych, które były użyte do przewiezienia załogi do *Sylstryi*, powrócą do swych pierwszych właścicieli. JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, przyjąwszy na siebie dobrotliwą pieczę, około chorych i ranionych Turków, raczył przyrzec protekcją Swą *Solimanowi* Baszy, jego familii, i dozwolił wszystkim mieszkańcom dopełniać bez najmniejszej przerwy wszystkie obrzędy swej wiary, i zajmować się po dawnemu handlem i interesami. Mieszkańcy w zupełności używają tego dozwoleńia; porządek i spokojność niczem nie są naruszone, zaufanie załogi i mieszkańców, coraz więcej a więcej ku nam wzrastające, pomnożyło liczbę sprzedających do tego stopnia, że zgodzono się za murami twierdzy założyć osobny bazar.

Załoga stopniami opuszcza twierdzę. D. 8 basza *Soliman* z głównymi naczelnikami załogi i z orszakiem, przybywszy do JEGO WYSOKOŚCI, złożył klucze od nowo-zajętej bramy *Porto-Maria*, i proponował tegoż dnia zająć wojskami naszymi trzy dolne bastiony, stanowiące wszystkie baterie brzegowe, któremi jest broniona przystań wojenna, chociaż podług kapitulacyi jeszcze tego czynić nie należało. Skutkiem czego zajęła je rota Odejskiego półku piechoty.

Od Jenerała-Adjutanta Hrabiego *Orłowa*, wysłanego ku twierdzy *Maczynu*, otrzymano doniesienie, że d. 4 czerwca *Dżafar-basza*, który w niej dowodził, rozpoczął układy z naczelnikiem wojsk blokujących, Półkownikiem *Rogowskim*, które d. 5 czerwca o godzinie 9 wieczorem, zostały szczęśliwie ukończone. Załoga w liczbie 800 ludzi, otrzymała pozwolenie opuścić twierdzę, złożywszy broń na placu parady, i dnia 6 o 5tej z rana, batalion Muromskiego półku piechoty, z rozwinietem chorągwiami i biciem w bębny zajął strażę w twierdzy. W tém mieście zdobyto 4 chorągwie, 74 armat, 15 moździerzy, 5,000 pudów prochu, 8 łodzi kanonierskich ze 31 działami i znaczną ilość zapasów.

D. 12 zrana złożył Jenerał-porucznik *Ridiger* NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI JEROMOŚCI klucze i 4 chorągwie z twierdzy *Kiustendzi*, która się poddała orężowi Rossyjskiemu, z pozwoleniem załodze

opuszczenia twierdzy z własnem tylko uzbrojeniem, i udania się do Bazardżiku. Półk pieszy Xiecia Wellingtona wszedł tegoż dnia do twierdzy i zaciągnął warty.

D. 12, w czasie przybycia Głównej Kwatery do Karasu, przywiezione zostały od Jenerał-porucznika Xiążęcia Madatowa klucze i 14 chorągwi z twierdzy Hirsowa, która się poddała po 7dmio-dniowej blokadzie; Jenerał-porucznik Xiąże Madatow zawarł z dowódcą Iszim-baszą umowę, podobną do tej, którą zawarła została w czasie zdobycia twierdzy Kiustendzi. D. 11 zrana wszedł do twierdzy i zajął bastiony, wówczas kiedy 1900 ludzi, składających załogę, wyszło pod eskortą, częścią do Szumli, a częścią do Sylistryi. Oprócz wyżej wyszczególnionych trofeów, zabrano w twierdzy 92 armat, 6 moździerzy, 3500 pudów prochu i bardzo znaczną ilość zapasów wojennych i żywności.

Z obozu w Karasu, d. 12 czerwca 1828 roku.

Główna Kwatera Jego CESARSKIEJ MOŚCI przeszła dziś zrana z korpusem Jenerała Rudziewicza do Karasu, gdzie CESARZ JEGOMOŚĆ będzie bawił aż do ukończenia poruszeń, o których namieniono było w ostatniej wiadomości, pod d. 9 czerwca.

Twierdza Braiłow zajęta została przez nasze woyska na ośnowie kapitulacyi; woyska, które tę twierdzę zajmowały, oddają nam całą artylleryą i wszystką Turecką własność skarbową, a same mają być odprowadzone do Sylistryi. Już 1200 ludzi z załogi wyszło tam pod konwojem Permskiego półku piechoty. Jeszcze niewiadomo dokładnie o liczbie dział i chorągwi, oraz wszelkiego rodzaju zapasów, zdobytych w Braiłowie; gdyż goniec, wiozący ich spis, nie przybył jeszcze do Głównej Kwatery.

W Maczynie zdobyto 87 dział, stojących na wałach, znaczną ilość prochu, kul i innej broni, wielkie zapasy jęczmienia i pszenicy, cztery chorągwie i wszystkie statki flotylli tureckiej, które unikły porażki dnia 28 maja. Przy tej okoliczności dowiedziano się, że naczelnik tej flotylli, Achmet-Bey, poległ w tejże bitwie, w ówczas właśnie, kiedy usiłował umknąć do Braiłowa małą łódką.

Dziś zrana Jenerał Ridiger przysłał do Jego CESARSKIEJ MOŚCI klucze od twierdzy Kiustendzi, do której on mocny sypał ogień d. 8. O godzinie 2 z południa wszedł do tej twierdzy półk Marszałka Polnego Xiecia Wellingtona. Załoga jej poddała się z warunkiem, aby ją odesłano do Prawodi. W Kiustendzi znaleziono 56 dział, i wkrótce potem przybyło do tego miasta 26 statków kupieckich z zapasami żywności z Odessy. Zajęcie tej twierdzy nader jest ważnem do opatrywania nadal Armii w żywność. Seraskier Hussein-Basza, znajdujący się w Szumli z armiją, jak twierdzą, 30tysięczną, posłał do woysk, stanowiących załogę Kiustendzi, a których część wprawiona była w ucieczkę w czasie przeyscia przez Dunaj, rozkaz, bronić tej twierdzy do ostatka. Przez niezmordowaną czuność naszych Kozaków, goniec Turecki, wiozący ten rozkaz, wpadł w nasze ręce.

We dwie godziny po nadeysciu wiadomości o poddaniu się Kiustendzi, CESARZ JEGOMOŚĆ otrzymał doniesienie o zdobyciu Hirsowa. Twierdza

ta poddała się Jenerał-porucznikowi Xiążęciu Madatowu. Znajdowało się w niej 1200 żołnierzy woysk regularnych; ale mieszkańcy, którzy obowiązani byli dopomagać im, nie chcieli się brońić, i przy zawarciu kapitulacyi oświadczył, że nie chcą iść do Sylistryi, dokąd należało ich odesłać z resztą załogi, gdyż nie widzą potrzeby walczenia.

W Hirsowie zdobyto 14 chorągwi, 92 dział, 6 moździerzy, 50,000 kul działowych, 3,500 pudów prochu i znaczną ilość jęczmienia i pszenicy.

— D. 23 czerwca, półki korpusu Gwardyi znajdujące się w tych miejscach:

Leyb-Gwardyi batalion Saperów i ekipaż Gwardyi w Żytomierzu. Leyb-Gwardyi półk Finlandski, w Gubernii Wołyńskiej, w Miasteczku Czerniachowie. Leyb-gwardyi półk Strzelców, w Gubernii Wołyńskiej w miasteczku Turczynku. Leyb-Gwardyi półk kozaków i szwadron Konnych pionierów w Gubernii Wołyńskiej w miasteczku Iskorości. Leyb-gwardyi półk konnych Strzelców dniaje w Gubernii Wołyńskiej w mieście Owruczu. Leyb-Gwardyi półk Huzarów w Gubernii Mińskiej w miasteczku Skorodnem. Leyb-Gwardyi półk Ułanów w Guber. Mińskiej we wsi Michalce. Leyb-Gwardyi półk Pawłowski w Gub. Kijowskiej we wsi Hrebienice. Leyb-Gwardyi półk Izmayłowski w Gub. Kijowskiej w miasteczku Mysznicach. Leyb-Gwardyi artyllerya piesza dniaje w Kijowie. Leyb-Gwardyi artyllerya konna w Gub. Czernihowskiej we wsi Browarach. Leyb-Gwardyi półk Grenadyerów dniaje w Gub. Czernihowskiej we wsi Semipolce. Leyb-Gwardyi półk Siemienowski dniaje w Gub. Czernihowskiej w miasteczku Czemiernie. Leyb-Gwardyi półk Moskiewski w Gub. Czernihowskiej we wsi Krasnem. Leyb-Gwardyi półk Preobrazeński w Czernihowie.

OGŁOSZENIE

1 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej przedawać się będzie z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Rady Honorowego Piotra Józefa syna Czerniewskiego, położony w Mohilewskiej gubernii Czerykowskiego Ptu wsi: Hryhorowki 30 i Soroczy-na 12 dusz pól męzkiej, zapisanych do ostatniej rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po niej dziećmi, ze wszelką przynależnością, i posydaną ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem, oceniony podług 10cioletniej proporecy dochodu 12,280 rub.; targi naznaczone będą, na mocy ukazu Rządzącego Senatu 15 maja 1827 roku we 4 miesiącu od dnia ostatniego wydrukowania w gazetach obu stolic i w Kuryerze Litewskim, które później nastąpi, na jakie zaś mianowicie terminy, otém ogłoszono będzie osobno w tychże gazetach. Dnia 15 czerwca 1828 roku.

Sekretarz Hołyński.

1 Karetą podwójna mało używana, do wojażu i miasta przydatna, jest do przedania w pałacu Ogińskiego przy ulicy Rudnickiej, pod wiedzą rządoy domu.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau	Wiatry	Odmiana w powietr.
	d. 27 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 9,9 lin.	+ 21,25 stopni	Zachodni	Pogoda
	d. 28 — — —	27 — 9,1 —	+ 24,75 — —	Południowy	Pochmurno
	d. 29 godz. 5 rano.	27 — 7,3 —	+ 17 — —	Południowy	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi